

UWAGA!

Zbliża się termin zakończenia konkursu PKOl i „PS”



— Co tu dają?
— Nic, tu trzeba dać 5 złotych, ale za to można wygrać 15 bombowych nagród w postaci 15 zagranicznych wyjazdów. Pierwsza nagroda: wyjazd na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu! Stawaj Pan do kolejki — warto!

WKROCZYLIŚMY w miesiąc marzec, 5. tego miesiąca rozpoczynają się w Pradze hokejowe mistrzostwa świata, a dwa dni później kończy się termin przyjmowania kuponów w Wielkim Konkursie Polskiego Komitetu Olimpijskiego i „Przeglądu Sportowego” na odgadnięcie kolejności drużyn w zmaganiach najlepszych hokeistów świata. Punkty „Toto” będą przyjmowały kupon konkursowe do dnia 7 marca w miastach wojewódzkich a tylko do 6 marca w pozostałych miejscowościach.

Takich nagród jeszcze nie było. 15 atrakcyjnych wyjazdów na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu, mistrzostwa Europy w boksie do Lucerny, mecz piłki nożnej z NRD do Hamburga, szermierze mistrzostwa świata do Budapesztu, mistrzostwa świata w koszykówce kobiet do Moskwy oraz wycieczki do czterech stolic (Budapeszt, Bukareszt, Sofia, Belgrad) i wycieczki na letni sezon do Wary.

Co trzeba zrobić, żeby pojechać?

Wyciąć kupon, który codziennie zamieszczamy na ostatniej stronie „PS”, wypełnić (w 3 wariantach, cena jest jednakowa 5 złotych niezależnie od ilości wypełnionych wariantów na jednym kuponie) i złożyć w punkcie „Toto” w oznaczonym terminie. Jeżeli typowałeś trafnie lub z dwoma błędami, należy (obowiązkowo) zawiadomić o tym PKOl, W-wa, Frascati 4 do dnia 20 marca.

Uwaga! Wskazany po piek. Konkursowe kupon zamieszczone w „PS” jeszcze tylko dwa razy! W numerze wtorkowym z 3 marca i numerze czwartkowym z 5 marca. Tylko od Was zależy, czy pojedziecie na którąś z tych wycieczek wymienionych atrakcyjnych wycieczek sportowych. Warto zaryzykować 5 złotych, tym bardziej, że Wasze pieniądze idą na dobry cel — Fundusz Olimpijski.

Powodzenia!

Amerykanie już w Katowicach

KATOWICE, 13. (tel. wł.). W sobotę w godzinach popołudniowych przyjechali do Katowic reprezentanci USA w hokeju, którzy w niedzielę rozpoczną mecz z Polakami. Drużyna USA przyjechała do Katowic autobusem z Ostrawy. Goście ulokowani zostali w hotelu Monopol i po zjedzeniu obiadu niezwłocznie położyli się spać, choć zegar wskazywał dopiero godzinę 17. Hokeiści USA byli potwornie zmęczeni rozegranym 17 meczów w ciągu 3-dniowego pobytu w Europie. Do Katowic przyjechali bez kontuzji i zranień. Mc Vey, który został w ostrawskim szpitalu.

2 rekordy Polski I. Palińskiego

MŁAWA, 13. (tel. wł.). W czasie 2-dniowych mistrzostw województwa warszawskiego Ludowych Zespołów Sportowych w podnoszeniu ciężarów Ireneusz Paliński (LZS Ciechanów) startując w wadze lekkociężkiej poprawił wynikiem 42,5 kg o 10 kg rekord Polski należący do Białasa. Paliński uzyskał następujące rezultaty: 103 i 115,5 kg. Wynik w podciąganiu jest również rekordem Polski lepszym od rezultatu Białasa o 2,5 kg.

Kierownictwo GK KF sugeruje awans talentów piłkarskich
Czytajcie na str. 2

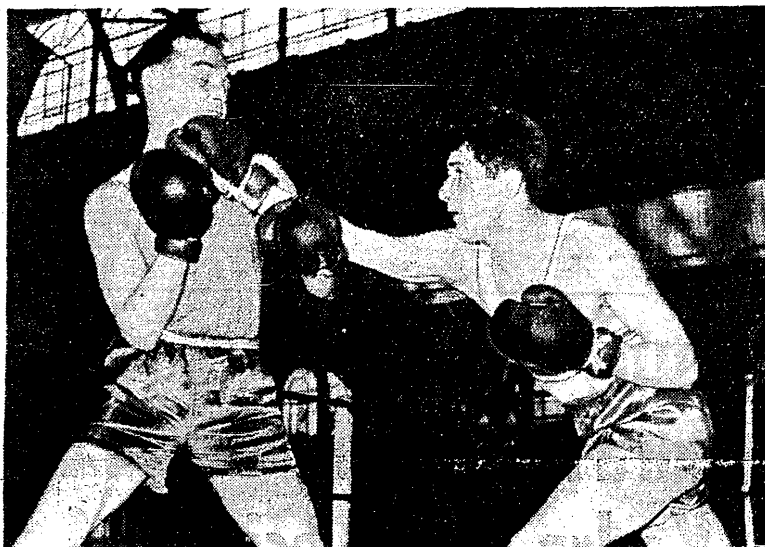
Poniedziałek

PRZEGŁAD SPORTOWY

2 MARCA 1959 R.	Nr 34 (3267)	Rok założenia 1921	CENA 80 groszy
REDAKCJA I ADMINISTRACJA	WARSZAWA	UL. MOKOTOWSKA 24 Centrala 84241 i 84242 Dział Informacji 84106	

160 KANDYDATÓW DO 10 TYTUŁÓW BOKSERSKICH MISTRZÓW POLSKI

wyłoniły turnieje w 16 okręgach



Mistrzostwa Warszawy w boksie — w wadze koguciej legjonista Dzienis (z prawej) pokonał wysoko na punkty rutynowanego Potockiego z Gwardii.
Fot. „PS” E. Warmiński

Budapeszt-Wrocław 6:2 Plus w szabli minus w szpadzie podczas meczu juniorów

WROCLAW, 13. (tel. wł.). Porazenie nie się od grudniowego meczu w Budapeszcie nie zmieniło. Zarówno tam, jak i w rewanżowym spotkaniu w Wrocławiu młodzieżowa reprezentacja Węgry w szermierce pokonała w meczu Budapeszt — Wrocław polskich juniorów 6:2. Coś się jednak zmieniło, przede wszystkim w szabli i w szpadzie. W niedzielę Polacy wygrali szpadzie tylko 9:7, co jest dużym osiągnięciem Węgrów; przegrali natomiast szablę 5:11 co jest znowu pewnym powodem do zadowolenia dla nas.

Dosłaliśmy więc do tego, że musieliśmy dźnąć o wynik szpadzie. Węgry prowadzili aż do stanu 5:5. Kiedy wreszcie obudził się Siodziński, który po przegraniu dwóch walk zdobył przed meczem i odniósł dwa pewne zwycięstwa.

Wrocławski sprawił poważny zawód, chociaż jego ostatnia forma nie była najlepsza, liczyliśmy na więcej niż jedno zwycięstwo. Mimo to uważamy że wystawienie go do drużyny było słusne.

Nie wiadomo bowiem jak wypadłyby debiuty Galeskiego, a po wtorek trzeba było dokonać ostatniej próby przed rywalem. Wrocławski więc zawiódł, radość za to

sprawił Sanetra wygrywając w pięknym stylu 3 walki. Debiut Siodzińskiego wypadł za dowalając. Wojciechowski był jak zwykle pewnym punktem drużyny. W jego rekordzie leżał wynik meczu szpadowego.

WYTRAWNY GRACZ

Przy stanie 8:6 dla Polaków, Sanetra przegrał walkę z bardzo do brym Fredą i Wojciechowski wyszedł na planie do walki z Kerserem przy stanie 8:7 dla Wrocławia.

Na Śląsku sensację stanowiło niezdobyte przez I ligowe Ła-

W 16 okręgach PZB zakończyły się w niedzielę indywidualne mistrzostwa w boksie. Jedynie Bydgoszcz nie wyłoniła jeszcze mistrzów, bowiem do turnieju zgłosiło się znacznie więcej pięściarzy, niż poprzednio przewidywano. Bydgoszcz musi być jednak już z teraz umieścić na czele wszystkich okręgów, bowiem turniej tego okręgu stał na stosunkowo najlepszym poziomie i był najlepiej obsadzony.

Niestety, rozgrywki w pozostałych okręgach nie dały wielkich powodów do zadowolenia. Z poziomem prawie wszędzie było kiepsko, na starcie zabrakło wielu czołowych pięściarzy, kontuzje przesądzały o zwycięstwach (najwięcej w Gdańsku).

Do niespotykanych zajęć na tego rodzaju turniejach doszło w Kielcach, gdzie widowiska nie zadowolona z werdyktu w półfinałach w lekkiej, ciężkiej, półciężkiej i ciężkiej, chwila poturbować mistrza Europy Eadziara, który postanowił wobec tego nie brać udziału w finałowym pojedynku, obawiając się o ekscesy ze strony rozwydrzonych chuliganów.

Z innych okręgów nadeszły także niepokojące wiadomości o sportowym wyrobieciu kibiców bokserskich. Taka postawa „miłośników” boks musi budzić niepokój i dezaprobatę.

W kilku okręgach nie odbyło się bez niespodzianek. W Łodzi mistrz Polski w wadze półciężkiej Rzepiński przegrał finałową walkę z wicemistrzem Polski w wadze koguciej, Szczepanem w Olsztynie świetnie zapowiadający się pięściarz młodego pokolenia Sobieski pokonany został w finale przez Eliasza Bartoszewicza (dawniej Zawisza Byd.).

W Gdańsku sensację stanowił fakt, drużynowego zwycięstwa Gedani, która znowu prowadzi trener Bianga. W Szczecinie Pogoń powtórzyła rekordowy wyczyn Warty Poznań z lat trzydziestych i zdobyła w swoim okręgu dziewięć tytułów mistrzowskich, wprowadzając do finałów 11 zawodników. Kraków nie będzie mógł nie stęsknić, wysłał do Poznania przedstawiciela wagi ciężkiej, bowiem Biel wygrał ten tytuł walkowerem, nie stając ani jednej walki.

W Warszawie nie odbyło się także bez niespodzianek w postaci zwycięstwa Szymańskiego nad Dampcem I w wadze średniej i kolejnej porażki Komara przez tko w I rundzie z nowicjuszem pięściarskim. Poziom walk w stolicy był bardzo słaby.

Na Śląsku sensację stanowiło niezdobyte przez I ligowe Ła-

będy ani jednego tytułu mistrzowskiego.

Nasi korespondenci donoszą nam o bardzo dobrej formie Grzelaka i Koniecznego w Poznaniu, Kudły w Krakowie, Kulczy w Gdańsku, Szczepańskiego w Łodzi.

Kontuzje wyeliminowały wielu dobrych pięściarzy, a między innymi Wodźka z Gdańska. Sądymy, że zawodnicy wykorzystają 2-tygodniową przerwę na kurację i rzeczywiście najlepsi w swych wagach stawiają się w Poznaniu.

Pełna obsada turnieju jest niemal koniecznością życiową dla naszego pięściarstwa, bowiem Poznań stanowił ostatni sprawdzian przed Lucerną, a wygląda na to, że w kilku wagach trzeba będzie ncieć się do rezerwy, które muszą uzupełnić powstałe ostatnio luki w reprezentacji.



Bramkarz Kadry A juniorów — Pytasz podczas meczu z Polonią (0:2) zimpionował 12-letniego widowni w Warszawie świętym refleksiem i kocią wprost zrecznością. Oto jedną z nielicznych jego par, świadcząca o dobrej klasie tego piłkarza. Z tyłu asekuruje kolega stoper Cebula.
Fot. „PS” M. Szymkowski



Nawet tak doświadczony zawodnik jak b. piłkarz Legii — Zmudziński, miał wiele kłopotów z defensywą Kadry A juniorów. Właśnie widimy go, jak podczas meczu Polonia Warszawa — Kadra A juniorów bezskutecznie stara się przedrzeć przez parę obrońców — Cebulę (z prawej) i Forreitera (z lewej).
Fot. „PS” M. Szymkowski

Ryłowa mistrzynią świata Seroczynska dziesiąta

SWIERDŁOWSK 13. (tel. wł.). W obecności 40 tys. widzów odbyły się tu w sobotę i niedzielę igrzyska mistrzostwa świata kobiet w jeździe sportowej. Uczestniczyło 28 zawodniczek reprezentujących 11 państw. Mistrzostwa zakończyły się zgodnie z przewidywaniami sukcesem ryłwiarzek radzieckich, z których 5 uplasowało się w czołowej „16”. Niezwyklej sukcesem, nie notowanym dotychczas w historii mistrzostw świata są trzy miejsca polskich reprezentantek w czołowej szesnastce.

Tytuł mistrzyni świata zdobyła Tamara Ryłowa (ZSRR), a trzy następnymi miejscami zajęły również zawodniczki radzieckie.

500 m: 1-2. Ryłowa i Kondakowa (ZSRR) — 47,5. 3. Seroczynska — 50,3. 15. Schmidtowa — 51,0. 17. Skrzetuska — 51,2. 23. B. Kalbarczykówna — 52,0. 35. Brymasówna — 53,1.
1500 m: 1. Artamonowa — 231,6. 2. Ryłowa i Kondakowa — 232,7. 9. Seroczynska — 239,2. Rekord Polski: 12. Skrzetuska — 242,2. 14. Schmidtowa — 242,5. Porosin — 243,0. 15. Schmidtowa — 243,0. 16. Schmidtowa — 243,0. 17. Schmidtowa — 243,0. 18. Schmidtowa — 243,0. 19. Schmidtowa — 243,0. 20. Schmidtowa — 243,0. 21. Kalbarczykówna — 251,5. Brymasówna — 251,5.
1000 m: 1. Ryłowa — 141,0. 2. Stenina — 141,4. 3. Artamonowa — 142,5. 8. Seroczynska — 144,7. 13. Skrzetuska — 146,7. 17. Schmidtowa — 148,4. 21. Kalbarczykówna — 149,8. 34. Brymasówna — 154,2.
3000 m: 1. Huttonen, Finl. — 530,3. 2. Skoblikowa — 530,6. 3. Stenina — 533,2. 11. Skrzetuska — 534,0. 14. Seroczynska — 537,9. 16. Schmidtowa — 538,0.

WIELOBÓJ: 1. Ryłowa — 204,916 pkt. 2. Stenina — 206,203. 3. Skoblikowa — 206,233. 4. Artamonowa — 206,789. (wszystkie ZSRR). 5. Huttonen, Finl. — 209,000. 6. Kondakowa ZSRR — 209,299. 7. Silonen, Finl. — 208,016. 8. Naeze, NRD — 211,983. 9. Sun-hung (Chiny) — 215,132. 10. Seroczynska — 215,366. 11. Skrzetuska — 215,816. 12. Schmidtowa — 220,268. Po trzech konkurencjach Kalbarczykówna była 22, a Brymasówna 24.
W składzifikowanej czołowej 16-tno było 3 reprezentantki ZSRR, 3 — Polki, po 2 — Finlandii i Korei oraz po 1 — NRD, Szwecji, Chiny i CSR.
Kłapa nasza przybędzie do Warszawy w czwartek.
Kazimierz Kalbarczyk

